

Kurier

www.powiat-legionowski.pl

lipiec nr 54/2015

W numerze...

Krakowska i Sobieskiego jak malowane	3
Ekologiczna energia	5
Janosik grasuje w powiecie legionowskim	9
Stypendia dla naszych sportowców	10

Krótko

Środki unijne dla mieszkańców

● Rozpoczęła się nowa perspektywa budżetowa w Unii Europejskiej. Wśród wielu programów znalazły się również takie, z których pieniądze mogą pozyskać osoby indywidualne, organizacje pozarządowe, przedsiębiorcy. Lokalna Grupa działania „Partnerstwo Zalewu Zegrzyńskiego” zaprasza na spotkania konsultacyjne dotyczące nowego programu na lata 2014-2020. Harmonogram spotkań można znaleźć na stronie powiat-legionowski.pl (aktualność „Środki unijne dla mieszkańców”) oraz na stronie partnerstwo-zalewu.org.pl.

Sfotografuj najciekawsze zakątki

● Fundacja Liceum i Gimnazjum Sióstr Nazaretanek ogłosiła konkurs fotograficzny dla młodzieży pod tytułem „Najciekawsze zakątki naszej Ojczyzny”. Prace konkursowe można nadsyłać do 30 września br. Nagrodą główną jest tablet Acer Iconia B1-810. Regulamin konkursu jest dostępny na www.nazaretanki.edu.pl oraz na powiat-legionowski.pl.

15 urodziny Chaty Góralskiej

● 18 lipca obchodzone będzie 15-lecie istnienia restauracji Chata Góralska w kompleksie hotelu Warszawianka w Jachrance (gm. Serock). Z tej okazji odbędzie się na terenie obiektu koncert Golec uOrkiestra. Ponadto w programie imprezy znalazły się atrakcje dla dzieci, występ góralskiej kapeli, stoiska z wyrobami regionalnymi z Tatr oraz fotki z białym miśkiem. Bilety na koncert Golec uOrkiestra dostępne są w sprzedaży internetowej pod adresem <http://www.kupprezent.warszawianka.pl>. Patronat nad uroczniami Chaty Góralskiej objął Starosta Legionowski.

Ćwiczenia ratownictwa wodnego

● Przedstawiciele Powiatu Legionowskiego wzięli udział w ćwiczeniach ratownictwa wodnego, które odbyły się 3 lipca w Starych Żałubicach - Wolicy. W ćwiczeniach wodnych i akcjach symulowanych wzięły udział jednostki WOPR, PSP, OSP Żałubice i Kuligów oraz policji. Podczas akcji prezentowano skuteczność jednostek przy podejmowaniu osób poszkodowanych z wody. Doskonalono techniki docierania i ratowania poszkodowanych z wykorzystaniem łodzi. Ćwiczone również kroki podejmowane w razie wystąpienia pożaru na łodzi. Sprawdzone umiejętności szybkiego reagowania na sytuacji kryzysowe, gaszenia pożaru. Akcja symulowana polegała też na wykonaniu czynności z zakresu ratownictwa medycznego - udzielaniu kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Absolutorium przegłosowane



Starosta Jan Grabiec zaprezentował sprawozdanie z wykonania budżetu w 2014 r.

Siedemnastoma głosami poparcia, przy sześciu głosach „wstrzymujących się” Zarząd Powiatu w Legionowie otrzymał od radnych absolutorium. Nikt z dwudziestu trojga radnych nie głosował przeciw, co można uznać za pełną akceptację działań zarządu.

Sprawozdanie z wykonania budżetu 2014 roku przedstawił wspólnie starosta Jan Grabiec i skarbnik Dorota Łyszkowska. Wicestarosta Robert Wróbel opowiedział o zrealizowanych w ubiegłym roku inwestycjach. Dochody powiatowej kasy wyniosły w ubiegłym roku 87,8 mln złotych, a wydatki 85,9 mln złotych. Dzięki środkom pozyskanym z budżetu państwa, tzw. „schetynówek”, z UE i pomocy finansowej gmin dochody majątkowe powiatu wyniosły blisko 270% pierwotnego planu. A to przełożyło się na działania prorozwojowe.

Warto podkreślić, że wyniki, jakie powiat uzyskał w ubiegłym roku są imponujące. Wydatki na inwestycje wyniosły blisko 16 milionów złotych, z czego 58% to środki zewnętrzne. Dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych umożliwiło przeprowadzenie przedsięwzięć o wartości o ponad 17% wyższej, niż pierwotnie planowana. Sukcesem ubiegłego roku było również odzyskanie 1,6 mln złotych z podatku VAT, dzięki czemu powiat nie korzystał z planowanych na ubiegły rok kredytów i pożyczek. Możliwe było też spłacenie istniejącego zadłużenia, które od lat utrzymuje się na niskim - w porównaniu z innymi powiatami - poziomie, a na koniec ubiegłego roku spadło do 1,02% wartości dochodów. Przy czym zadłużenie powiatów ogółem kształtuje się na poziomie 25% - różnica mówi sama za siebie. Rok 2014 zakończył się dla powiatu

legionowskiego nadwyżką budżetową w kwocie blisko 2 milionów złotych.

Ubiegłoroczne działania zarządu zostały zaakceptowane i absolutorium uchwalone. Nie sprawia to jednak zmniejszenia tempa działań, mających na celu dynamiczny rozwój naszego regionu. W tym roku po raz pierwszy w historii wartość budżetu powiatu

legionowskiego przekroczyła 100 milionów złotych. Oznacza to ni mniej ni więcej, tylko poszerzenie frontu robót inwestycyjnych, a tym samym podnoszenie jakości życia mieszkańców. Zakończone już zostały roboty na jednej z głównych arterii powiatowych, tj. na ulicy Sobieskiego-Krakowska w Legionowie, rozpoczyna się przebudowa ul.

Izabelińskiej w Nieporęcie, trwa budowa kładki pieszo-rowerowej nad torami kolejowymi w Legionowie oraz rozbudowa i termomodernizacja powiatowego zespołu szkół specjalnych. Więcej na temat tegorocznych inwestycji można przeczytać na stronach 3 i 4.

JOANNA KAJDANOWICZ

Premier w Legionowie

Premier Ewa Kopacz odwiedziła Legionowo. Głównym celem wizyty, która miała miejsce 8 lipca br., było Centrum Szkolenia Policji.

Do Legionowa premier Ewa Kopacz przybyła pociągiem SKM. W imieniu mieszkańców przywitał ją wiceprezydent miasta Piotr Zadrożny. Prosto z kolejowego peronu premier Kopacz udała się do Centrum Szkolenia Policji, aby obserwować ćwiczenia naszej „drogówki”. Była świadkiem pokazu kierowania ruchem drogowym oraz inscenizacji przebiegu dwóch wypadków.

Wizytę zakończył briefing prasowy poświęcony głównie kwestii bezpieczeństwa podczas tegorocznego sezonu wakacyjnego. Premier przypomniała o zastrzeżeniu przepisów dotyczących poruszania się pojazdów po terenie zabudowanym i jazdy pod wpływem alkoholu i innych

substancji psychoaktywnych. Głos zabrał również wiceminister infrastruktury i rozwoju Paweł Olszewski, który poinformował o realizowanych

i planowanych inwestycjach mających podnieść poziom bezpieczeństwa na polskich drogach.

KKK



Nasi goście Tatarzy

Powiat Legionowski chętnie gości dzieci z Ukrainy. Ich rodziny doświadczyły koszmaru wojny. Często zmuszeni byli uciekać przez spadającymi na domy pociskami, wiele dzieci utraciło poległych w obronie Ojczyzny ojców.



Nie wszyscy jednak zdecydowali się na ucieczkę. Wielu krymskich Tatarów, mimo trudnej sytuacji, postanowiło pozostać tam, gdzie mieszkali dotychczas. „To jest nasz dom – mówią dumnie. – I Stalin i inni chcieli już nas stąd przepędzić, ale to się im nie udało. Tak jak teraz.” Dzieci z takich właśnie niezłomnych rodzin gościliśmy w czerwcu, w powiecie legionowskim.

Historia

Początki istnienia krymskich Tatarów sięgają XIII w., kiedy byli częścią Złotej Ordy. Jej rozpad dał im samodzielną państwowość. Długi okres pozostawali pod protektoratem Imperium Osmańskiego, co wykorzystywali do dalszej ekspansji. Pod koniec XVIII w. rosnąca w siłę Rosja podporządkowała sobie Chanat Krymski, co było początkiem represji zmierzających do pozbycia się Tatarów z całego półwyspu. Carska polityka wywołała wielką falę

emigracji, w wyniku której do początków XX w. Krym opuściło ponad milion Tatarów. W 1917 r., wykorzystując rewolucję październikową, krymscy Tatarzy na krótko odzyskali niepodległość. Szybko okazało się, że niewola bolszewicka jest znacznie dotkliwsza od carskiej. Zaraz po wejściu Armii Czerwonej na Krymie zapanował głód, który stał się najokrutniejszą formą represji. Sytuację pogorszyła niszcząca rolnictwo kolektywizacja. W okresie stalinizmu, w wyniku głodu i brutalnych represji zginęło 160 tys. Tatarów, czyli ponad połowa ich krymskiej populacji. Kolejna fala wysiedleń nastąpiła tuż po II wojnie światowej.

Dopiero upadek komunizmu umożliwił Tatarom powrót na Krym. Z okazji tej skorzystało ponad 200 tys. osób. Mimo pozostawania w mniejszości (większość stanowili w tym okresie rosyjscy osadnicy) Tatarzy powołali swój parlament – Medżilis. W czasie rozpadu ZSRR opowiedzieli się po stronie

Ukrainy. Fakt ten stał się zarzewiem nowego konfliktu, który powstał siłą rzeczy po opanowaniu Krymu przez Rosję.

Nefes

W czerwcu tego roku gościliśmy w powiecie legionowskim tatarski dziecięcy ludowy zespół Nefes. Występują w nim dzieci z rodzin, które po zajęciu Krymu przez Rosję postanowiły pozostać w swojej ojczyźnie. Twórcy Nefesu pragną nie tylko kultywować zachowaną część kultury tatarskiej, ale idą dalej – podejmują próbę odtwarzania jej zapomnianych elementów. Są nimi m.in. ludowe tańce. – Chociaż są określone ramy tańca krymsko-tatarskiego – mówi choreograf grupy Beszkadem Sewila Sezwezowna – niestety nikt jeszcze ich nie systematyzował. Pracujemy nad tym. Opisy tańców polskich, włoskich, rumuńskich i innych są dostępne. Chcemy, żeby osoby zainteresowane mogły wziąć do ręki książkę i z niej dowiedzieć się, czym są tańce krymsko-tatarskie – wyjaśnia.

To żmudne zadanie, ponieważ wszelkie informacje dotyczące tej części kultury tatarskiej trzeba zdobywać na podstawie przekazywanych z pokolenia na pokolenie przekazów ustnych.

To patriotyczne zacięcie już przynosi efekty – Beszkadem popularyzowała tatarską kulturę na występach w Turcji, Bułgarii, Rumunii oraz w Polsce. Swoje doświadczenie wykorzystwała do stworzenia zespołu Nefes. W swojej zaledwie dwuletniej historii grupa wielokrotnie występowała na Ukrainie. Wizyta w Polsce jest pierwszym zagranicznym tournée zespołu.

Nowa nadzieja

Po okresie niepewności dotyczącej przyszłości Tatarów na Krymie powróciła nadzieja na przetrwanie tej kultury na półwyspie. Ową nadzieją są najmłodszy, którzy garną się do poznawania swoich narodowych korzeni. Sama

interesuje się zajęciami właśnie z tańców ludowych. – Od dzieciństwa rodzice namawiali mnie do uczenia się tańców – mówi. – Nie tylko tatarskich, ale pochodzących ze wszystkich stron świata. Najbardziej zapadają w serce nasze tańce. Piękne są też nasze narodowe stroje.

Melissa zakochała się w kulturze tatarskiej na tyle, że szybko osiągnęła wysoki poziom artystyczny. Podczas występów wykonuje solowy taniec „Tym-tym”.

Ali Mamedow ma 10 lat. Na zajęcia z tatarskich tańców ludowych zaprosiła siostra. Długo się opierała, wszak „chłopcy raczej nie tańczą”, ale wreszcie się zgodził. – Nie tylko dziewczyny tańczą – przyznaje. – Również chłopaki. Nowe doświadczenie bardzo mu się spodobało. Deklaruje, że będzie tatarskie tańce będzie wykonywał jeszcze wiele lat.

Gościnnie powiat

Właściwie od początku konfliktu na Ukrainie powiat legionowski chętnie gości dzieci, które w wyniku walk zbrojnych ucierpiały najbardziej. Część z nich straciła nie tylko swoje domy, ale również poległych w walce za Ojczyznę ojców. Staramy się, aby dzięki nam choć na chwilę zapomnieli o koszmarze wojny. Chcemy również, aby Polskę zapamiętały jako kraj ludzi o wielkich sercach.

Podczas pobytu w Polsce nie tylko z zaciekawieniem poznawali naszą kulturę, ale również chętnie występowali prezentując odtwarzane przez nich tańce krymskich Tatarów. Zwiedzili m.in. Seroock, gdzie byli zakwaterowani, pułtuskim zamkiem, Zamek Królewski, Wilanów, odwiedzili warszawskie ZOO... Odwdzięczyli się tańcem – wystąpili podczas festynu zorganizowanego na terenie Centrum Szkolenia Policji w Legionowie oraz pikniku rodzin zastępczych w Legionowie.

MARIUSZ KRASZEWSKI



Krakowska i Sobieskiego jak malowane

Kierowcy mogą już przejechać po nowej nawierzchni ulic Krakowskiej i Sobieskiego. Największa inwestycja drogowa powiatu legionowskiego w tym roku dobiegła końca.

W piątek 2 lipca około godziny 15.00 został oddany do użytku zmodernizowany odcinek ulicy Krakowskiej (od ul. Lwowskiej do Piastowskiej). To ostatni fragment drogi powiatowej, biegnącej od krajowej Warszawskiej aż do ronda na legionowskim Przystanku. Tegoroczna przebudowa dozwilić kilkietapowej modernizacji jednej z najważniejszych arterii komunikacyjnych powiatu.

Roboty przebiegały na dwóch niezmierzonych dotąd odcinkach drogi: ul. Sobieskiego od Krasieńskiego do Parkowej, oraz na ul. Krakowskiej – od Lwowskiej do ronda Piłsudskiego. Wykonano nową nawierzchnię drogi z profesjonalnym odwodnieniem, przeniesiono słupy energetyczne na Krakowskiej, co pozwoliło na budowę nowych, szerszych chodników. Na bliższym centrum miasta odcinku drogi, tj. ulicy Sobieskiego, przy skrzyżowaniu z Chrobrego powstało przejście dla pieszych z asyłem

i sygnalizacją pulsacyjną, a na skrzyżowaniu z Krasieńskiego powiat wybudował rondo. Teraz włączenie się do ruchu w tym miejscu, wcześniej dość ryzykowne, nie stanowi dla kierowców problemu.

Choć to utrudnienie dla kierowców, z uwagi na wygodę mieszkańców prace były – gdzie to było możliwe – prowadzone pod ruchem. Przez cały okres robót mieszkańcy przyległych do ulicy posesji mieli zapewniony dojazd do swoich domów. Formalnie prace modernizacyjne potrwać do 18 lipca. Są to jednak ostatnie kosmetyczne roboty przed odbiorem technicznym.

Jeszcze w tym roku przeprowadzone zostaną dodatkowe prace inwestycyjne, związane z układem komunikacyjnym w tej okolicy. Powiat ma wybudować łącznik między Jagiellońską a Krakowską. Więcej na ten temat na stronie 4 w artykule „Będzie nowa droga”.

JOANNA KAJDANOWICZ



Niebezpieczne skrzyżowanie Sobieskiego z Krasieńskiego przebudowano i powstało tu rondo. Teraz nie ma już problemu z bezkolizyjnym włączeniem się do ruchu.



ZDROWE PLECY
GABINET REHABILITACJI

Jest realizatorem Miejskiego Programu Promocji Zdrowia „KONSULTACJE REHABILITACYJNE DLA MIESZKANEK Z TERENU GMINNY MIEJSKIEJ LEGIONOWO PO PRZEBYTYCH NOWOTWORACH PIERSI – MASAŻE LIMFATYCZNE”.

Zapisy pod numerem telefonu 535 892 922

Adres: Gabinet Rehabilitacji Zdrowe Plecy
05-120 Legionowo
ul. Broniewskiego 4/42
www.zdrowe-plecy.com.pl



Miejski Program Promocji Zdrowia



Rusza przebudowa Izabelińskiej

Dokładnie w połowie lipca rozpoczęły się prace przy przebudowie ul. Izabelińskiej w Nieporęcie. Zgodnie z umową roboty potrwać około 12 tygodni.

Rozpoczyna się kolejna inwestycja drogowa powiatu, tym razem w Nieporęcie. Modernizacja drogi obejmie odcinek o długości ok. 1,4 km, od skrzyżowania z ul. Jana Kazimierza do ul. Małoleckiej. Roboty budowlane obejmą rozbudowę istniejących chodników i nawierzchni asfaltowej ulicy oraz zjazdów z kostki brukowej, położenie nowej nawierzchni asfaltowej oraz wykonanie nowych chodników i zjazdów do posesji, posianie trawników, wykonanie poziomego i pionowego oznakowania drogowego. Przy przebudowie ul. Izabelińskiej dodatkowo powstanie nowy chodnik od ul. Jana Kazimierza do parkingu kościoła.

Prace budowlane potrwać 12 tygodni i będą prowadzone „pod ruchem”,



co oznacza, że ulica nie zostanie zamknięta. Lokalnie będą występowały utrudnienia w postaci przewężenia jezdni, bądź ruchu wahadłowego.

Inwestycję wartą 2,7 mln złotych realizuje Powiat Legionowski przy planowanym udziale finansowym Gminy Nieporęt.

PW

W ubiegłym roku powstała sygnalizacja pulsacyjna. W tym ul. Izabelińska przejdzie gruntowny remont.



Robert Wróbel
wicestarosta legionowski

Cieszę się, że udało się, dzięki oszczędnościom przetargowym, przystąpić do przebudowy całego odcinka ulicy Izabelińskiej, jaki wymaga modernizacji. Z zadowoleniem przyjmuję też fakt, że szczyt utrudnień, które są niestety nieodłączną częścią każdego typu inwestycji, przypadnie na okres wakacyjny. Liczę na to, że mieszkańcy okażą cierpliwość, a w przypadku uwag nie zawahają się skierować ich do powiatowego wydziału inwestycji, kierownika budowy czy też bezpośrednio do mnie.



Przetarg na chodnik rozstrzygnięty

Znamy już wykonawcę budowy chodnika po zachodniej stronie ulicy Partyzantów w Chotomowie. Prace za kwotę 510.081,35 zł wykona firma ROBOTY ZIEMNE-BUDOWLANE Janusz Mróz z Legionowa.



Za kilkanaście tygodni będzie chodnik po obydwu stronach drogi.

Planowana budowa chodnika obejmie odcinek od ul. Kościelnej w Chotomowie do ul. Kisielewskiego, stanowiącej granicę pomiędzy miejscowościami Chotomów i Jabłonna. W ramach zadania ma powstać ciąg pieszy o długości 1173,3 metrów, powierzchni 1972,5 m² oraz szerokości 2 metrów. Przy okazji jego budowy przebudowanych zostanie 25 zjazdów do posesji i 4 skrzyżowania z drogami gminnymi. Roboty obejmują też wyznaczenie i wy-

konanie nowych przejść dla pieszych oraz odwodnienia w postaci sączków chłonnych (tzw. dren francuski). Kiedy powstanie chodnik ruch rowerowy zostanie w całości przeniesiony na ciąg po wschodniej stronie drogi, który zyska wówczas status ścieżki rowerowej. Dzięki inwestycji, której pomysłodawcami w ubiegłej kadencji byli jabłonowscy radni Mariusz Grzybek, Monika Jezińska i Zbigniew Garbaczewski (obecnie w radzie powiatu legionowskiego) podniesie

poziom bezpieczeństwa dzieci, które tą drogą codziennie chodzą do szkoły.

Zgodnie z warunkami przetargu roboty budowlane mają zostać zakończone w ciągu 10 tygodni od dnia wprowadzenia na budowę, które jest planowane czwarty tydzień lipca. Oznacza to, że użytkowanie chodnika będzie już prawdopodobnie możliwe w końcu września.

JOANNA KAJDANOWICZ



Kładka wyrasta ponad ziemię

To jak powstaje kładka pieszo-rowerowa nad torami w Legionowie można już zobaczyć gołym okiem. Przełom czerwca i lipca to roboty przy palowaniu.

26 czerwca zakończyły się roboty przy palowaniu, czyli przygotowaniu konstrukcji podtrzymującej kładkę, od strony ul. Wyszyńskiego. W następnym tygodniu takie prace rozpoczęły się od strony ul. Parkowej. Budowa idzie pełną parą, a od pewnego czasu efekty robót możemy już zobaczyć. Wcześniej bowiem trwały prace niewidoczne dla przechodniów. Wykonawca usuwał kolizje infrastruktury technicznej z powiatową inwestycją. Teraz, gdy ten problem już został rozwiązany, mogą być

kontynuowane prace typowo budowlane.

Jeśli tempo prac zostanie utrzymane i pogoda nie pokrzyżuje planów inwestora i wykonawcy, termin niespełna 30 tygodni na ich wykonanie nie zostanie zagrożony.

Przypomnijmy, że budowa kładki jest inwestycją powiatu legionowskiego, którą współfinansuje miasto Legionowo. Powiat pozyskał ponadto środki na ten cel z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa.

JK

Będzie cieplej w szkole

W Powiatowym Zespole Szkół i Placówek Specjalnych w Legionowie trwają prace związane z ociepleniem budynku szkoły.



Do końca października br. ma potrwać termomodernizacja budynku zespołu szkół. W chwili obecnej trwa ocieplenie stropodachu sali gimnastycznej i wymiana stolarki okiennej ze stalowej na nową, energooszczędną. W dalszej części prac zostaną ocieplone ściany budynku, wymienione drzwi i parapety zewnętrzne, rynny i rury spustowe, a także zostaną zamontowane nowe schody ewakuacyjne. Inwestycja współfinansowana jest ze środków pożyczki JESSICA (Joint European

Support for Sustainable Investment In City Areas) w ramach Priorytetu IV, Działania 4.3 Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013.

Termomodernizacja jest częścią większego zadania inwestycyjnego, które oprócz niej obejmuje rozbudowę szkoły o pomieszczenia dla przedszkola specjalnego. Jest to inwestycja, która została rozpoczęta w roku ubiegłym. Teraz, po wyborze nowego wykonawcy jest kontynuowana.

PW



W miejsce „ślepego” zakończenia skrzyżowania już niedługo powiat wybuduje łącznik do Jagiellońskiej.

Jeszcze w tym roku powiat wybuduje całkiem nową drogę, roboczo nazwaną Nowo-Barska. Połączy ona ulice Jagiellońską i Krakowską w Legionowie.

Inwestycja jest częścią szerszej zakrojonych działań, mających na celu poprawę płynności ruchu drogowego w tunelu w ciągu ul. Krakowskiej i al. Róż. W jej wyniku powstanie łącznik pomiędzy Jagiellońską a Krakowską, przy czym na skrzyżowaniu

nowej drogi z Jagiellońską planowane jest rondo.

Wykonane w tym roku modernizacje układu drogowego w Legionowie z pewnością sprawią, że na wyremontowanych ulicach poprawi się bezpieczeństwo. – Mam nadzieję, że

poprawa warunków jazdy po modernizacji oraz dodatkowe połączenie drogowe będą dla mieszkańców rekompensatą za utrudnienia w ruchu w czasie trwania prac budowlanych – mówi starosta Jan Grabiec.

PW

Nasi uczniowie w wojewódzkiej czołówce

Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z powiatu legionowskiego osiągnęli bardzo dobre wyniki na tegorocznym sprawdzianie po szkole podstawowej i egzaminie gimnazjalnym.



Fot. zcool.com.cn

Do sprawdzianu po szóstej klasie przystąpiło 1096 uczniów szkół podstawowych. Wspólnie uzyskali piąty wynik w województwie mazowieckim (na 42 powiaty) z języka polskiego – 78,1% punktów, czwarty z matematyki – 67,2% punktów oraz czwarty z języka angielskiego – 83,7%.

Niewiele gorzej poradzili sobie ich starsi koledzy z gimnazjów. Do egzaminu gimnazjalnego przystąpiło 1004 gimnazjalistów z naszego powiatu. Ich wspólny wyniki to odpowiednio siódme miejsce w województwie (także na 42 powiaty) z części humanistycznej (67,7% punktów), szóste z języka polskiego (65,5% punktów), a także szóste z matematyki i przedmiotów przyrodniczych (53,3% i 54,4% punktów). Jeszcze lepiej gimnazjaliści poradzili sobie z językiem angielskim

zajmując dwukrotnie piąte miejsce w województwie (poziom podstawowy – 74,5% i poziomy rozszerzony – 55,4% punktów).

W grupie szkół podstawowych lepiej od uczniów z naszego powiatu poradzili sobie jedynie uczniowie z Warszawy oraz z powiatu piaseczyńskiego, i pruszkowskiego. Gimnazjalistów wyprzedzili dodatkowo uczniowie z powiatu grodziskiego i – bardzo nieznacznie – gimnazjaliści z powiatu otwockiego.

Szczegółowe wyniki egzaminów szkół podstawowych i gimnazjalnych można znaleźć na stronie Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie bip.oke.waw.pl/publikacje.

TOMASZ LISOWSKI
JOANNA KAJDANOWICZ



Sędzia Jerzy Stępień, jeden z prelegentów.

Debatowali o polskiej samorządności

Z okazji 25-lecia odrodzonej polskiej samorządności starosta Jan Grabiec i Powiatowa Instytucja Kultury zaprosili do debaty na temat reformy samorządowej, która dokonała się w latach 90. XX wieku oraz jej rezultatów.

Zorganizowana przez Powiatową Instytucję Kultury konferencja „25 lat polskiego samorządu. Między ideą a praktyką” odbyła się 15 czerwca, w sali konferencyjnej legionowskiego ratusza. Debata została podzielona na 3 części: pierwszą – poświęconą historii planowania i wprowadzania w życie reformy samorządowej w latach 90. XX wieku, drugą – przewidzianą na dyskusję dotyczącą analizy obecnej sytuacji i próbie oceny kierunków rozwoju, trzecią – zarezerwowaną na pytania skierowane do prelegentów. A byli nimi: Waldemar Kuczyński, ekonomista, minister w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Jerzy Stępień, sędzia, współtwórca ustroju samorządowego w odrodzonej Polsce, Jan Grabiec, starosta legionowski i Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa.

O sytuacji politycznej, w jakiej toczyły się prace nad reformą samorządową w okresie przemian ustrojowych opowiadał minister Waldemar Kuczyński. Wyjaśnił m.in., dlaczego wybory do rad gmin odbyły się przed wyborami do parlamentu. Sędzia Jerzy Stępień wspominał kulisy projektowania decentralizacji systemu i demokratyzacji polskiej sceny politycznej. Zwrócił szczególną uwagę na różnice systemowe tworzące podział na kraje „kultury wschodniej” i „zachodniej”.

O blaskach i cieniach współczesnej polskiej samorządności mówił starosta Jan Grabiec. Jedną z najważniejszych konkluzji było stwierdzenie, że jedną z największych przeszkód dla rozwoju są przepisy generujące biurokrację życia społecznego. Swoimi doświadczeniami dotyczącymi sprawowania funkcji najpierw wicestarosty, potem prezydenta miasta, opowiadał Roman Smogorzewski.

Mówił m.in. o barierach, które stoją na drodze Polski chcącej dołączyć do krajów tworzących cywilizację Zachodu – owe przeszkody są tworzone przez nasze własne, Polaków, błędy systemowe.

W panelu poświęconym pytaniom do prelegentów uczestnicy wyrażali zainteresowanie sposobami, dzięki którym nasz kraj mógłby powrócić do tempa rozwoju, jakie pamiętamy z początków przemian ustrojowych. Wszyscy prelegenci byli zgodni, że potrzebujemy nowej idei oraz narzędzi, którymi moglibyśmy ją realizować. Takim narzędziem powinna być choćby bardzo dobrze wyszkolona kadra urzędników wyższego szczebla. Tymczasem w Polsce uczelni przygotowujących do służby społecznej w administracji jest jak na lekarstwo.

MARIUSZ KRASZEWSKI

Ekologiczna energia

„Odnawialne Źródła Energii. Nauka i biznes – duet z przyszłością”. Pod takim hasłem 10 czerwca w auli Starostwa Powiatowego w Legionowie odbyła się zorganizowana przez Starostę Legionowskiego konferencja na temat energetyki odnawialnej.

To pierwsze z zaplanowanego cyklu spotkań, podczas którego poruszano zarówno zagadnienia uwarunkowań prawnych i ekonomicznych związanych z rozwojem energetyki lokalnej, jak i dostępnych na rynku rozwiązań oraz już zrealizowanych inwestycji, jak domy zeroenergetyczne czy farmy fotowoltaiczne. Wśród prelegentów znaleźli się praktycy, naukowcy, przedsiębiorcy i samorządowcy.

Wśród poruszanych tematów znalazła się budowa domów pasywnych i zeroenergetycznych, instalacje fotowoltaiczne i ich znaczenie dla konkurencyjności firm. Mówiono też o szansach na rozwój energetyki lokalnej, obywatelskiej i prosumenckiej w świetle obowiązujących w Polsce, naukowcy

z Instytutu Maszyn Przepływowych PAN z Gdańska mówili o możliwościach Centrum Badawczego PAN w Jabłonie, które w niedalekiej przyszłości rozpocznie działalność. Przedstawiciel Mazowieckiej Agencji Energetycznej przedstawił działania tej instytucji, mające na celu wspieranie energetyki ekologicznej, a wójt Nieporętu opowiedział o projekcie dopłat dla mieszkańców do kolektorów słonecznych, na które gmina pozyskała środki europejskie.

Można powiedzieć, że cel jaki przyświecał Staroście jako inicjatorowi spotkania, a jakim było zarówno poznanie się przedstawicieli środowiska z branży energetyki odnawialnej działających na terenie powiatu legionowskiego, jak i próba nawiązania dialogu



w celu utworzenia platformy do bliższej współpracy łączącej naukę z biznesem, został osiągnięty. Wymiana kontaktów oraz rozmowy kulturalne, na których padły wstępne deklaracje o chęci współpracy, zaowocowały ideą zorganizowania kolejnego spotkania. Osoby zainteresowane dołączeniem do grona jego uczestników, zachęcamy do kontaktu z Wydziałem Planowania i Rozwoju Starostwa Powiatowego w Legionowie, pod nr telefonu 22 764 05 19.

Współorganizatorem konferencji było Centrum Integracji Społecznej w Legionowie.

KATARZYNA LESZCZYŃSKA
MARIUSZ KRASZEWSKI



Zarząd Powiatu w Legionowie ogłasza konkurs na stanowisko:

DYREKTORA
powiatowego Zespołu Szkół
Ponadgimnazjalnych
im. Jerzego Siwińskiego
w Legionowie,
ul. Targowa 73A.

Szczegóły ogłoszenia znajdują się na stronach internetowych:
www.powiat-legionowski.pl,
www.bip.powiat-legionowski.pl,
www.bip.kuratorium.waw.pl

Termin składania aplikacji
mija 24 lipca 2015 r.

Najważniejsza jest odpowiedzialność

Kontynuujemy cykl wywiadów poświęcony 25-leciu odrodzonej polskiej samorządności. Dzisiaj rozmawiamy z burmistrzem miasta i gminy Serock Sylwestrem Sokolnickim.



Sylwester Sokolnicki

Jak Pan wspomina czasy PRL-u? Jak wyglądała Pana „mała Ojczyzna” wtedy?

Ja dorastałem w okresie PRL-u, więc jest wiele wspomnień związanych ze szkołą, studiami czy pierwszą pracą. Po latach, aż trudno uwierzyć w tamte realia, które dzisiaj uciekają w zapomnienie. Wyrosło nowe pokolenie ludzi, którzy PRL-u kompletnie nie pamiętają, a pozostali bardzo szybko zapominają minione, trudne lata. Taka jest już natura ludzka. Pozostał w pamięci kraj pełen szarości; szare ulice, szare domy, szara rzeczywistość. Wszędzie jednak obecna była propaganda sukcesu, która kompletnie mijiała się z rzeczywistością, w której funkcjonowało społeczeństwo.

Brakowało wszystkiego, nawet nadziei!

Przypomina Pan sobie wydarzenie, które najtrafniej scharakteryzowałoby ten okres?

Wychowałem się na wsi i wspominam ten okres jako czas nauki i ciężkiej pracy. Nie zajmowałem się życiem publicznym, politycznym. Natomiast jest jedno zdarzenie w życiu, które przewartościowało mnie osobiście – to była wizyta Jana Pawła II niedługo po jego wyborze na papieża. I ta słynna Msza na ówczesnym Placu Zwycięstwa. Nie dostałem się na główną płytę, ale byłem na Krakowskim Przedmieściu. Podczas tej Mszy coś we mnie pękło, coś się narodziło. Wsluchując się w słowa Ojca Świętego zacząłem zdawać sobie sprawę, że świat, który mnie

otacza jest zupełnie inny niż ten, który prezentuje władza i media. Można to wydarzenie uznać za początek mojej działalności społecznej i politycznej. Po nim przyszedł czas na studia i czynny udział w strajkach, manifestacjach, awanturach z ZOMO itp.

Czyli w 1989–90 roku występuje Pan już w roli człowieka zaangażowanego w sprawy społeczne...

Wszyscy dookoła mówili, że panujący w PRL-u ustrój jest tak mocny, że on nas przeżyje. Ale z drugiej strony wielu ludzi, w tym moi koledzy i przyjaciele robiło mnóstwo rzeczy, które nie mieściły się w oficjalnych ramach. W latach 80. wiedzieliśmy, zwłaszcza po wprowadzeniu stanu wojennego, że ten kraj w takim kształcie się rozsypie. Kwestią było jedynie, czy to się dokona pokojowo, czy poprzez jakąś rewolucję. I powiem szczerze, że nikt z nas nie wiedział, co się stanie potem, ale wszyscy byli podekscytowani, zgodni – trzeba wyjść na ulicę, trzeba protestować, trzeba definiować swoje oczekiwania. Powstanie „Solidarności” dostarczyło nowych sił, zapału, emocji i nowej energii do działania.

Po latach można wspominać – byliśmy młodymi ludźmi, pełnymi entuzjazmu, trochę romantykami. Mieliśmy swoje marzenia i wielką wiarę, że wreszcie się uda.

W 1980 r. nie udało się...

Ale ten zryw był ogromnym impulsem. Mnie, jako młodemu chłopakowi, imponowało takie zorganizowanie się

społeczeństwa, lojalność, współpraca, a także wielka wzajemna życzliwość. To był również impuls do tego, żebyśmy się zaczęli organizować w Serocku. Tutaj grupa moich kolegów tworzyła strukturę, która potem w 1989 r. przejęła władzę. Powstał Komitet Obywatelski z panem Stawkim Jakubczakiem na czele. Jasno deklarowaliśmy, że jesteśmy gotowi wziąć odpowiedzialność za miasto i gminę. Nastąpił przełom, bo władza była coraz słabsza a My byliśmy przygotowani na przejęcie władzy.

I nastąpił na początku lat 90.

Decyzje sejmowe doprowadziły do pierwszych wolnych wyborów 27 maja 1990 r. Komitet Obywatelski, którego byłem członkiem i współzałożycielem, szedł z jasnym przekazem. Mieliśmy kandydatów do Rady i kandydata na burmistrza w mojej osobie.

Teoretycznie do pełnienia tej funkcji był już Pan merytorycznie przygotowany.

Rok 1990 otworzył furtkę do wolności, której wtedy żeśmy do końca nie rozumieli. Samorządności nie potrafiliśmy zdefiniować. Co prawda pojawiła się ustawa o samorządzie, ale tak naprawdę nikt tego w Polsce od czasów wojny nie sprawdzał w realnej rzeczywistości. Były to dla nas „pojęcia papierowe”, ale rozumieliśmy jedno, że oto mamy te przysłowiowe 3 minuty, w czasie których spełniają się marzenia i sami możemy decydować o naszym losie.

Nowa ustawa stworzyła ogromne możliwości rozwoju społecznego i gospodarczego, ale wolność i samorządność trzeba było wykuwać każdego dnia w mozolnej pracy. My pełni entuzjazmu chcieliśmy zmieniać Polskę – politycznie, gospodarczo, społecznie, również mentalnie.

Wspierała mnie grupa ludzi, która doprowadziła do tego, że rada miejska 13 czerwca 1990 r. wybrała mnie na burmistrza, i która później oczywiście udzielała pomocy. Początki były jednak bardzo trudne.

Trzeba się było uczyć na błędach?

Nie było się na czym uczyć, nie było bowiem gotowych rozwiązań ani wzorców. Ja ukończyłem studia zarządzania na Uniwersytecie Warszawskim u prof. Andrzeja Koźmińskiego, który wpoił w nas wiele bardzo ważnych zasad i umiejętności przydatnych zwłaszcza w zarządzaniu, jednak rzeczywistość była o wiele trudniejsza niż studia. My też popełnialiśmy błędy, było to nieuniknione w warunkach głębokiej przebudowy naszego kraju. Najważniejszą rzeczą jest jednak to, aby z błędów wyciągać wnioski, weryfikować swoje działania. I tak żeśmy czynili.

A z drugiej strony – co daje satysfakcję, siłę napędową teraz?

W ciągu 25 lat pracy burmistrza podejmuje tysiące decyzji, które nie zawsze są przez obywatela zrozumiałe, przez niego akceptowalne. Przez lata

siłą rzeczy tworzy się elektorat nieprzychylny, niezadowolony wręcz obojętny. Ale każde kolejne, wygrane wybory dostarczają mnóstwo satysfakcji i energii do nowych działań i wyzwań. Cieszy to wsparcie i ogromna życzliwość wielu moich mieszkańców w stosunku do mojej osoby. Za to jestem bardzo wdzięczny!

Co w zarządzaniu jest źródłem największych problemów?

Boleję nad tym, że samorząd dla rządzących przestał być partnerem. Nie mogę zrozumieć tego, że przez kolejne lata mało kto dostrzega fakt, że samorząd zaspakaja najważniejsze potrzeby człowieka związane z edukacją, ochroną zdrowia, sportem, kulturą itp. Gminy wspierają wiele instytucji i organizacji o których zapomina państwo. Od 2004 r. przybyło samorządom ponad 60 nowych zadań, bez zabezpieczenia odpowiednich środków na ich realizację. To prowadzi do zubożenia gmin i konieczności ciągłego ograniczania zadań własnych. Jestem rozczarowany tym, co się dzieje z rolą samorządu i jego miejscem w Polsce.

A nie myślał Pan o założeniu firmy, rozkręceniu biznesu? W latach 90. małe przedsiębiorstwa rosły jak grzyby po deszczu.

Nie, muszę panu powiedzieć, że nigdy nie miałem takich zakusów. Jestem z krwi i kości państwowcem. Podjąłem się trudnego zadania, ludzie mi zaufali i bardzo cenili swoją pracę. Dano mi szansę tu, w Serocku gdzie się urodziłem i nigdy nie żalowałem swojej decyzji. Nie kusił mnie żaden biznes. Pewnie w wymiarze finansowym lepiej bym na tym wyszedł, ale to nie pieniądze decydują.

Ostatnio przeżywalismy Wojciecho-wo Świątowanie. Widać w nim siłę i zaangażowanie mieszkańców.

Kiedy burmistrz zaprasza mieszkańców, na wspólne świętowanie i na to zaproszenie odpowiadają tysiące osób, to budzi dumę i jest źródłem prawdziwej satysfakcji.

Jaki ta aktywność ma wpływ na funkcjonowanie gminy, samorządu?



Korowoód – święto patrona – 2015

Bardzo duży. Dzisiaj gmina może być już tylko podmiotem wspierającym różne przedsięwzięcia, natomiast ich organizatorem mogą być sołectwa, stowarzyszenia i organizacje pożytku publicznego. W tym roku przeżywamy wręcz wysyp nowych pomysłów i ciekawych inicjatyw. Są to projekty, które starają się pokazać piękno okolicy, historię miejscowości, odkryć talenty i budować lokalną tożsamość. Jest to ogromna wartość, która wzbogaca całą społeczność lokalną.

Pan też jest zaangażowany w działalność jednego ze stowarzyszeń...

Tak, Ochotniczej Straży Pożarnej. To bardzo cenne stowarzyszenia. Jedne z nielicznych, które przetrwały pokolenia, dziesiątki lat... W Serocku początki tej organizacji sięgają końca XIX w. To dziś wiele zaangażowanych osób, które niosą pomoc nie tylko w sytuacji różnych zagrożeń, klęsk i katastrof. Stanowią też ważną i bardzo pomocną grupę liderów lokalnej społeczności.

Kiedyś miałem ambiwalentny stosunek do strażaków-ochotników i w miastach taki pogląd nadal pokutuje.

W małych ośrodkach strażacy są aktywnymi uczestnikami życia publicznego. Organizują i inicjują wiele cennych inicjatyw dla mieszkańców. W naszej Gminie mamy 4 jednostki OSP, z czego trzy są w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym i każda bardzo dużo wnosi do swojej lokalnej społeczności.

Czy na hasło z lat 80. „Nie ma wolności bez Solidarności” możemy dziś odpowiedzieć: „Nie ma wolności bez samorządności”.

Rzeczywiście w latach 80-tych na różnych manifestacjach śpiewaliśmy: „Nie ma wolności bez Solidarności”. Ale dzisiaj te słowa zamieniam na inne: „Nie ma wolności bez odpowiedzialności”. W latach 90-tych w przestrzeni publicznej wpisały się słowa „Róbta co chceta” – Nowe pokolenia przyjęły te słowa zbyt dosłownie. Część naszego społeczeństwa pojmuje wolność tylko przez przyzmat praw bez obowiązków. To sprawia, iż w nasze życie publiczne



Otwarcie serockiego ratusza 1997 r.

wkrada się chaos, łamane są wszelkie zasady i wartości.

Każdy z nas musi być odpowiedzialny za siebie, za swoich bliskich, za swoją rodzinę, za swoje miasto. W końcu za swoją Ojczyznę.

To z powodu braku odpowiedzialności po okresie rozwoju w latach 90. polska samorządność znalazła się w impasie?

Trochę się zachłysłeniśmy tą wolnością. To prawda Ojczyzna wypiękniała; mamy kolorowe miasta, piękne ulice, budujemy autostrady i lotniska. Nie wszyscy jednak odczuwają satysfakcję z dokonanych zmian i nie wszyscy z tych zmian skorzystali. I to musimy uszanować. Na początku lat 90-tych na fali przemian politycznych i gospodarczych w ludziach było wiele entuzjazmu i zapału. Wyzwoliła się na niespotykaną skalę inicjatywa i przedsiębiorczość Polaków. Ale też przez lata nie rozwiązano wiele ważnych problemów społecznych, wiele reform zaniedbano a podejmowane często decyzje

były niezrozumiałe dla obywateli. Między innymi to sprawiło, że tak wielu rodaków wyjechało za granicę. Wielu też jest rozczarowanych zmianami jakie zaszły w ciągu ostatnich lat.

Czego więc potrzebuje samorząd, miasto, gmina, żeby rozwijać się, żeby złapać drugi oddech?

Chciałbym, abyśmy wrócili do klimatu lat 90-tych, gdzie samorząd był podmiotem, który na własny rachunek, na własną odpowiedzialność zaspokaja podstawowe potrzeby społeczne. Państwo, ograniczając finansowanie samorządu, pośrednio wpływa na to, co się w tym samorządzie dzieje. Biedne samorządy sprowadzane są do roli dyspozytora środków finansowych. Gdzie tu miejsce na samorządność jeśli na wszystko brakuje pieniędzy. Jak zaspokajać potrzeby społeczne? Potrzebna jest rzetelna dyskusja o roli i miejscu samorządu w przestrzeni publicznej.

Jakie wartości, według Pana, budują wspólnotę?

W każdej pracy czy służbie najważniejsza jest odpowiedzialność. Nie mniej ważna jest wiarygodność i uczciwość. Niestety w nasze życie społeczne wkradło się wiele złośliwości, nienawiści i braku lojalności. To podważa zaufanie do władzy i państwa.

Gminy naszego powiatu sprawnie i skutecznie pozyskują środki z funduszy europejskich, ale ostatnio coraz więcej się mówi o pułapce, w jaką wpadają podmioty dysponujące takimi pieniędzmi.

Polska nie powinna się rozwijać tylko przy wsparciu środków pozyskanych z zewnątrz, bo ich za chwilę nie będzie. Trzeba rozwijać gospodarkę angażując własne siły, kapitał i zdolności Polaków. Potrzeba inwestować w naukę i rozwój nowoczesnych technologii. Stać nas na to, ale wymaga to odważnych decyzji politycznych. Ja nie zachwycają się ponad miarę środkami unijnymi, tym bardziej, że część tych środków wcześniej z Polski wyprowadzono. To nie oznacza, że z nich nie korzystamy. Główny

Sylwester Edwin Sokolnicki

Urodził się 7 lipca 1959 r. Ukończył studia na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.

Karierę zawodową rozpoczął w 1986 jako kierownik Działu Organizacyjnego Stołecznych Zakładów Chemii Gospodarczej „Pollena” Nowy Dwór Mazowiecki. Od 1987 do 1989 pracował w Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Serocku. Od 1990 roku nieprzerwanie pełni funkcję burmistrza Miasta i Gminy Serock.

Wśród szczególnych osiągnięć Sylwestra Sokolnickiego wymienić należy: mobilizację i konsolidację społeczeństwa do wspólnych działań mającą pozytywny wpływ na rozwój społeczno-kulturalno-gospodarczy; budowę ratusza oraz odbudowę i rewitalizację kamienicy na rynku w Serocku według historycznego, średniowiecznego układu zabudowy; budowę i modernizację małej architektury w gminie; otwarcie Miasta na Jezioro Zegrzyńskie przez budowę moła z przystanią (dla statków oferujących rejsy z Warszawy i rejsy krajoznawcze po jeziorze i Narwi), połączonego z plażą i nabrzeżnym traktem spacerowym oraz siecią (86 km) ścieżek pieszo-rowerowych biegnących opodal obiektów zabytkowych, prowadzących przez tereny objęte Warszawskim Obszarem Chronionego Krajobrazu; opracowanie i realizację od 1998 r. „Programu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Gminie Serock” – wprowadzenie segregacji odpadów komunalnych; aktualizowany miejscowy plan oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego; dobrze przygotowaną i dynamicznie rozbudowywaną infrastrukturę i urządzenia techniczne; dogodne, modernizowane połączenia drogowe oraz funkcjonującą od 2011 roku obwodnicę Miasta; zainicjowanie (jako pierwsza gmina w powiecie legionowskim) i rozwój współpracy zagranicznej z Celleno (1998) we Włoszech, z Ignaliną (1999) na Litwie, z Lanškroun (1999) w Czechach; umowy o współpracy z polskimi gminami: Dzierżoniewem (2004) i Radzionkowem (2010); stworzenie bogatego kalendarza imprez kulturalno-sportowych o zasięgu lokalnym, regionalnym i międzynarodowym; wydawanie miesięcznika „Informator Gminy Serock”.

Odnacznernia i nagrody: Złota Honorowa Odznaka LZS (1998), odznaka „Błękitnego Krzyża WOPR” (1998), Brązowy Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa (1996), Srebrny Medal za Zasługi dla Pożarnictwa (2000), medal im. Henryka Jordana (za zasługi dla Rozwoju Opieki Zdrowotnej i Upowszechniania kultury Fizycznej – 2001), Odznaka „Za Zasługi dla Koła” przyznana przez Polski Związek Wędkarski (2002), Medal Szkolnego Związku Sportowego (2003), honorowe obywatelstwo Ignaliny (2009) Srebrny Krzyż Zasługi (2005); Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa (2005) medal „Pro Memoria”. za zasługi w dziele podtrzymywania pamięci o Polskim Państwie Podziemnym i Armii Krajowej(2009), Złota odznaka honorowa za „Zasługi dla Kombatanów” 2009; Złoty Krzyż Zasługi 2009.

Sylwester Sokolnicki jest członkiem Stowarzyszenia Społeczny Komitet Pomocy Miastu i Gminie Serock, honorowym prezesem Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Serocku, wiceprezesem Zarządu Stowarzyszenia „Forum Samorządowe” Serock.

Po pierwsze – dużo wymagać od siebie i w drugiej kolejności od współpracowników. Nie popadać w samozadowolenie, ciągle być zmotywowanym i głodnym sukcesu. Trzeba też być konsekwentnym i upartym w dążeniu do celu.

Znajduje Pan czas na hobby?

Ze smutkiem patrzę, jak czas biegnie bardzo szybko. Powiem uczciwie – jeśli ktoś chce się zaangażować w służbę dla społeczności lokalnej, musi mieć świadomość, iż wiąże się to z wielkim poświęceniem, zwłaszcza kosztem rodziny. Rodzina traci na tym najwięcej.

Z drugiej strony staram się to nadrobić. Pracę staram się tak organizować, aby czasu trochę dla najbliższych zostało.

I jak go Pan wykorzystuje?

W różny sposób i na sportowo i na roboczo. Jestem z natury domatorem, więc staram się wolny czas poświęcić rodzinie. Tylko ciągle żałuję, że jest go tak mało. Poza tym mam własne gospodarstwo rolne, które staram się utrzymać na dobrym poziomie.

Mam za sobą 25 lat pracy w samorządzie gminnym, tworzyłem struktury samorządu w Serocku. Zawsze uważałem i nadal tak uważam, że praca dla społeczności lokalnej jest zaszczytem ale też wielkim wyzwaniem. To też obciąża odpowiedzialność każdego dnia za każdą decyzję. Kraj nieustannie targany jest różnymi konfliktami i aferami. Odpowiedzialność za Państwo ustępuje miejsca odpowiedzialności za partię. Interes jednostki bierze górę nad interesem zbiorowości. To droga zgubna. Marzę więc by udało się przywrócić etos służby dla Państwa, dla Ojczyzny.

Chciałbym też – to trudne zadanie – aby moja rodzina choć w części odczuła moją satysfakcję. Pomimo, iż poświęciłem kawałek swojego życia, również zdrowia, mam ogromną satysfakcję, że dane mi było dzięki ludziom i Stwórcy, być w odpowiednim miejscu, w odpowiednim czasie, że dane mi było kierować gminą przez 25 lat. Mam wspaniałą, kochającą i kochaną rodzinę – żonę i dwóch synów – chciałbym, żeby oni również czuli moją satysfakcję. To moje marzenie.

Rozmawiał **MARIUSZ KRASZEWSKI**

O czym marzy burmistrz Sylwester Sokolnicki?



Czasy Solidarności – 1989 r.

CIS – nasz przykład ekonomii społecznej

Za nami pierwsza, dziesięciomiesięczna edycja zajęć w Powiatowym Centrum Integracji Społecznej (CIS). Obecnie CIS prowadzi rekrutację kolejnych osób długotrwale pozostających bez pracy, które dzięki zajęciom reintegracyjnym będą miały szansę na nowo rozpocząć swoje życie zawodowe.

Centrum Integracji Społecznej to przedsięwzięcie innowacyjne i obciążone dużym ryzykiem, co może tłumaczyć fakt, że takich jednostek prowadzonych przez powiat jest tylko kilka w kraju. Dotychczas w ramach projektu unijnego przygotowaliśmy 40 zagrożonych wykluczeniem społecznym mieszkańców powiatu legionowskiego do pełnego uczestnictwa w życiu zawodowym, społecznym i do samodzielnego świadczenia pracy. Projekt stanowił swego typu eksperyment na naszym terenie. Jakie plany ma CIS po jego zakończeniu zapytaliśmy kierowniczkę Centrum Integracji Społecznej, Dorotę Wróbel-Górecką.

- Koniec projektu to koniec pierwszej edycji zajęć w CIS. W chwili obecnej trwa proces rekrutacji do kolejnej edycji. W trybie ciągłym będziemy realizować zajęcia reintegracji społecznej i zawodowej, bo taki jest nasz główny cel. Chcemy jednak dać

szansę sprawdzenia się w pracy zarobkowej naszym absolwentom, którzy po zakończeniu udziału w zajęciach w ramach projektu zostali przez nas zatrudnieni. Dlatego też będziemy również świadczyć określoną w ustawie o zatrudnieniu socjalnym odpłatną działalność usługową w zakresie remontowo-budowlanym, gastronomicznym, gospodarczo-porządkowym oraz opiekuńczym. Wszystkich zainteresowanych takimi usługami zapraszamy do współpracy. - mówi Dorota Wróbel-Górecka.

Czy CIS spełnił oczekiwania i rolę jaka mu została powierzona? O tym mówiono między innymi na konferencji podsumowującej miesiąc wyteżonej pracy. Omówiono rezultaty podejmowanych działań oraz osiągnięte wskaźniki. Dzięki uczestnictwu w CIS jego podopieczni otrzymali wsparcie i szansę na to, aby powrócić na rynek pracy. Czy sobie poradzą zależy jednak głównie od nich samych, bo najważniejsza

jest chęć dokonania zmiany. Kilkoro uczestników zakończonej edycji zajęć w CIS zostało w zespole Centrum, aby dalej pracować i uczyć kolejnych adeptów. Część osób znalazła zatrudnienie na rynku lokalnym. Trwa etap ciężkiej pracy związanej ze znalezieniem pracy dla pozostałych absolwentów.

Barbara Kucharska zastępca dyrektora Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, podczas konferencji mówiła o odwadze jaką mają władze naszego powiatu, aby podejmować takie wyzwania, jakim jest utworzenie i prowadzenie Centrum Integracji Społecznej. Wyzwanie zostało podjęte, ale jak powiedział starosta Jan Grabiec, teraz wszystkie ręce muszą być na pokładzie, bo tylko wtedy przedsięwzięcie się uda. Ze wstępnych rozmów wiadomo, że samorządy i instytucje są skłonne do współpracy. Centrum dostało już pierwsze zlecenia z jednostek samorządu terytorialnego oraz innych instytucji publicznych oraz prywatnych.



Na zdjęciu od lewej: Agnieszka Woźniak, Urszula Alagierska, Rafał Lubelski oraz Krzysztof Jerzak, którzy zostali wyróżnieni za swoją wzorową postawę i aktywny udział w projekcie.

Ta tendencja musi się jednak utrzymać, żeby CIS mógł zarobić na swoje potrzeby.

Przedsiębiorstwa społeczne takie, jak CIS, to istota ekonomii społecznej. Trzeba jednak pokreślić, że to ciągle niski procent w skali Polski. Centrum może być wspaniałym narzędziem do

rozwoju społeczno-gospodarczego na szczeblu lokalnym. Dlatego wszystkim nam powinno zależeć na jego rozwoju i wszyscy, którzy mogą, powinni w tym pomóc.

Zapraszamy na stronę www.cis.legionowski.pl.

ELIZA KLIMEK

Foty z majówki nagrodzone

Sympatycy Powiatu Legionowskiego wytypowali laureatów konkursu „Fota z Majówki”.



Organizatorem konkursu i fundatorem nagród rzeczowych był Powiat Legionowski. Sponsorem nagród dodatkowych dla wszystkich laureatów konkursu było Centrum Konferencyjno - Rekreacyjne Promenada.

W kategorii **zdjęć wykonanych aparatem fotograficznym** najwięcej głosów zebrała fotografia **Pawła Kozarzewskiego** (261) przedstawiająca

makiętę Serocka z lotu ptaka. Drugie miejsce zajęła **Magda Stelmach** (143), trzecie i czwarte - **Izabela Sieńkowska** (68 i 51 głosów).

W kategorii **zdjęć wykonanych urządzeniem mobilnym** nagrodę główną zdobywa również **Paweł Kozarzewski** (351) za zdjęcie z nad Jeziora Zegrzyńskiego. Pierwsze wyróżnienie - dla **Agaty Śleszyńskiej** (334), drugie - dla **Magdaleny Falkowskiej** (69)

i trzecie - dla **Agaty Śleszyńskiej** (57 głosów).

Laureat I miejsca otrzymał tablet oraz zaproszenie na weekend w ośrodku CKR Promenada (nocleg z soboty na niedzielę ze śniadaniem). Zdobywcy II miejsca otrzymali nagrody rzeczowe o wartości do 300 zł każda oraz zaproszenia dla dwóch osób na lunch weekendowy w restauracji Promenada. ER



CKR Promenada do ośrodka wypoczynkowego – miejsce zaledwie 30 km od Warszawy, nad samym brzegiem Zalewu Zegrzyńskiego. Nasze atuty to 46 ha lasu, największa plaża z leżakami nad Jezioro Zegrzyńskim, spokój na łonie natury oraz kulinarne atrakcje dla każdego gościa.

Elegancka restauracja z widokiem na malowniczy las serwująca klasyczne dania kuchni polskiej to nasza propozycja dla osób pragnących skosztować czegoś tradycyjnie pysznego w bardzo atrakcyjnej cenie. Znajdujący się na polanie piknikowej Country Saloon pozwoli Państwu przenieść się w czasie i przestrzeni na dziki zachód, do epoki zachwałych koniokradów i odważnych szeryfów i skosztować dań prosto z grilla. Letnia atmosfera czeka na Państwa na plaży i w znajdującym się na niej Beach Bar. Tutaj mogą Państwo zorganizować imprezę w plażowym stylu lub po prostu wpaść na pizzę prosto z pieca.

Szkoła na topie

Minął pierwszy rok nauki w Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi utworzonym przy Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Legionowie. Szkoła już teraz cieszy się renomą, a najlepsi uczniowie, kończący szkołę podstawową, składają dokumenty właśnie tutaj.

W trakcie rozmowy z dyrektorką Hanną Warzyńską, nie sposób nie zauważyć zadowolenia i dumy z tego pierwszego roku pracy. Na kolejny rok szkolny było więcej chętnych niż rok temu - mówi pani dyrektor, miejsc było 90, a naszymi potencjalnymi uczniami chcieli zostać 131 osób. W szkole dużo się działo przez ten rok: wyjazdy, spotkania, pogadanki, koncerty, obchody ważnych wydarzeń i inne formy wspomagające proces dydaktyczny. Dzieci są zadowolone, a wyniki mamy świetne.

Dwie najlepsze uczennice w szkole Kalina Przybyłek i Magdalena Owczarek osiągnęły średnią 5.38. Kolejną najlepszą średnią to 5.33, którą wypracowała Julia Ostrowska. Dodać należy, że

średnia ocena całej szkoły to 4.37, frekwencja wyniosła 91.94%, a w szkole nie ma uczniów z zachowaniem poprawnym, nieodpowiednim i nagannym. Ponadto uczniowie mają przyznane stypendia od starosty legionowskiego Jana Grabca. Jednorazowe stypendia za wyniki w nauce za II semestr roku szkolnego 2014/15 otrzyma 24 uczniów. Nagrody starosty za wysokie osiągnięcia w nauce za rok szkolny 2014/15 przyznano 16 uczniom.

Nic nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie liczba przyjmowanych do szkoły uczniów była większa. Potencjalni kandydaci nie mają więc innego wyjścia i żeby „załapać się” do wspaniałej dziewięćdziesiątki, muszą mieć same piątki. ELIZA KLIMEK



JEŚLI POTRZEBUJESZ USŁUG LUB WYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW W ZAKRESIE :



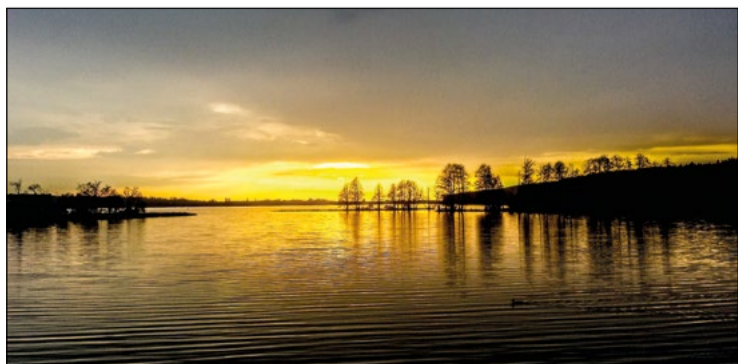
-remontowo-budowlanym
-gospodarczo-porządkowym
-gastronomicznym
-opiekuńczym



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY



Powiatowe Centrum Integracji Społecznej
ul. Piłsudskiego 3 (wejście od Kopernika)
05-120 Legionowo tel. 22 732 15 58
biuro@cis.legionowski.pl
www.cis.legionowski.pl



Janosik grasuje w powiecie legionowskim

Ze Starostą Legionowskim Janem Grabcem, liderem walczącej z „janosikowym” Koalicji Powiatów rozmawiamy o perspektywach likwidacji tych niesprawiedliwych przepisów z polskiego prawa.

Jaki wpływ na życie mieszkańca powiatu legionowskiego ma janosikowe?

Każdy płacący podatek PIT wie, że jego część trafia do kasy samorządu. Mieszkańcy oczekują, że za te pieniądze otrzymają w zamian odpowiednio wysoki poziom usług: wyremontowane drogi, dobrze funkcjonującą szkolną edukację dzieci i młodzieży, profesjonalną służbę zdrowia. Tymczasem duża część podatków płaconych przez mieszkańca powiatu legionowskiego zabierana jest do budżetu państwa. Dlatego zaproponowałem wspólne wystąpienie dotkniętych tym niesprawiedliwym podatkiem i wspólną walkę o zmianę przepisów. Im szybciej janosikowe uda się pokonać, tym szybciej każdy mieszkaniec powiatu legionowskiego odczuje poprawę funkcjonowania samorządu, a tym samym otrzyma szybszy rozwój. Wiemy, jak wiele dróg w powiecie legionowskim wymaga remontu, potrzebne są nowe chodniki, remonty szkół, wyposażenie placówek świadczących usługi

medyczne. Perspektywa rozwoju powiatu zależy od zmiany niesprawiedliwych przepisów.

Janosik ostro łupi powiat legionowski. Mieszkańcy chcąc nie chcąc muszą zapłacić ponad 8 milionów haraczu do budżetu państwa. Jakie są perspektywy likwidacji janosikowego?

Wielu polityków ma świadomość absurdalności tych przepisów, ale janosikowe płaci mniejszość, a biorą prawie wszystkie powiaty w całym kraju. Dlatego zmiana tych przepisów wydaje się bardzo trudna. Przed 2 laty zaproponowałem porozumienie wszystkich powiatów płacących janosikowe – Koalicja Powiatów zrzesza dziś kilkanaście jednostek, wraz z powiatem legionowskim, który bardzo aktywnie uczestniczy w jej pracach.

Poparliśmy projekt ustawy – inicjatywy obywatelskiej mającej na celu zmianę janosikowego. Uczestniczymy w pracach parlamentarnych



Starosta Legionowski Jan Grabiec, lider walczącej z janosikowym Koalicji Powiatów

i reprezentujemy powiaty wobec ministerstwa finansów. Do Trybunału Konstytucyjnego złożyliśmy wniosek o stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów o janosikowym. Mam nadzieję, że już w tym roku Trybunał uchyli te niesprawiedliwe przepisy. Jest już wyznaczony skład sędziowski do

rozpoznania naszego wniosku, wpłynęło stanowisko prokuratora generalnego, który poparł stanowisko Koalicji Powiatów. Czekamy na stanowisko sejmiku – gdy ono wpłynie, zostanie ustalony termin rozprawy. Jeśli przepisy zostaną uznane za niekonstytucyjne, przestaną obowiązywać dopiero za kilkanaście miesięcy, ale fakt ten będzie wywierał silny nacisk na sejm i rząd, by sprawę szybko uregulować.

Biedne powiaty wyrażają chęć pozostawienia przepisów o „janosikowym” w niezmienionej postaci. Zmiana pozbawi je części dochodu, który czerpią z budżetu powiatów bogatszych.

Janosik zabierał bogatym, aby dać biednym. Tymczasem ten rozbójnik z ustawy zabiera powiatom wcale nie najbogatszym – powiat legionowski ledwie wiąże koniec z końcem, a jednocześnie ma bardzo wiele zadań do wypełnienia. Część z nich czeka od wielu lat.

Sytuacja wynika ze złej konstrukcji przepisów. Powiaty teoretycznie według oceny ministerstwa finansów najbogatsze, po zapłaceniu janosikowego znajdują się w znacznie gorszej sytuacji niż te, które biorą pieniądze z janosikowego. Czyli zabiera się tak dużo, że powiaty dobrze gospodarujące budżetem stają się jednymi z najbiedniejszych w Polsce. Powiat legionowski przed zapłaceniem janosikowego był w rankingu na miejscu 7., natomiast po zapłaceniu spadł na 281. miejsce.

Dzieje się tak dlatego, że drażniąca jest wysokość stawki janosikowego. Obejmuje ona aż 98% nadwyżki ponad średnią dochodową. W związku z tym działania samorządów w kierunku rozwoju, zwiększające liczbę podmiotów gospodarczych, przyciągające nowych mieszkańców przynoszą przeciwny do zamierzonego efekt. Zamiast uzyskać więcej funduszy na realizację potrzeb mieszkańców, coraz więcej muszą oddawać do wspólnego „kotła”. To absurd, który musimy zmienić.



POWIAT LEGIONOWSKI

w 2015 r.
zapłacił Janosikowi

8.087.546 zł

zapłacił w sumie
(2004 - 2015 r.) Janosikowi

65.266.840 zł

miejsce w rankingu
przed zapłaceniem
Janosikowi

7.

(2013 r.)



miejsce w rankingu
po zapłaceniu
Janosikowi

281.

(2013 r.)

W sumie (2004 - 2015 r.) Janosik zabrał gminom:

Legionowo **249.410 zł**
Jabłonna **62.999 zł**
Nieporęt **8.915.576 zł**

Serock **30.446 zł**
Wieliszew **8.310.717 zł**

Stypendia dla naszych sportowców



Po raz pierwszy w historii powiatu legionowskiego przyznane zostały stypendia Starosty Legionowskiego dla sportowców za szczególne osiągnięcia i wyniki. Uroczystość ich wręczenia odbyła się podczas czerwcowej sesji Rady Powiatu w Legionowie.

Pierwszymi sportowymi stypendystami zostali Dawid Szulich - pływanie, Karol Hołubowicz - taekwondo, Joanna Kaczyńska - bikini fitness, Jan Łodzik - kick boxing. Nagrodę otrzymał też trener drużyn juniorskich kobiet LTS Legionovia Wojciech Lalek.

ADK

Stypendyści z przedstawicielami władz powiatu. Od lewej: Jan Łodzik, Karol Hołubowicz, Jan Grabiec (starosta legionowski), Dawid Szulich, Wojciech Lalek, Jerzy Zaborowski (przewodniczący komisji stypendialnej, członek zarządu powiatu), Szymon Rosiak (przewodniczący rady powiatu)

Music&Fashion Days

Za nami pierwsza z dwóch imprez cyklu Music&Fashion Days, która odbyła się w zegrzyńskim Hotelu 500 11 i 12 lipca. Plenerowe spotkanie dla całych rodzin zostało połączone z wyborami Miss Lata 2015.

Molo zegrzyńskiego Hotelu 500 zamieniło się w wybieg dla modelek. Oprócz typowania najpiękniejszej dziewczyny uczestnicy byli świadkami pokazów kolekcji naszych rodzimych projektantów mody. Można było zasięgnąć opinii dietetyka, stylisty, wizażysty, mistrza fryzjerskiego i psychologa. Na wodach Jeziora Zegrzyńskiego rozegrał

się wyścig skuterów i motorówek. Nie zabrakło też muzyki tanecznej, którą zapewniła Mazowiecka Gala Disco Polo.

Music&Fashion Days patronatem objęli m.in. Marszałek Województwa Mazowieckiego i Starosta Legionowski. Kolejna impreza z cyklu odbędzie się 15 i 16 sierpnia.



PiJo Kandydatki do tytułu Miss Lata

DO KOGO ZGŁOSIĆ REKLAMACJĘ TOWARU?

pyta Pani Joanna z Jadwisina.

„Na początku tego roku w jednym z marketów kupiłam pralkę. Po niespełna 2 miesiącach użytkowania za szwankował programator - teraz na zakończenie prania codziennego zamiast 30 min muszę czekać prawie 90 min.”

Powstaje zatem pytanie, gdzie będzie najkorzystniej złożyć reklamację, do sprzedawcy czy gwaranta? Czym różni się rękojmia od gwarancji?

Rękojmia to odpowiedzialność sprzedawcy za wady rzeczy sprzedanej. Rękojmia jest odpowiedzialnością bezwzględną, co oznacza, że sprzedawca nie może jej modyfikować na niekorzyść konsumenta. Ochrona ta obowiązuje z mocy ustawy, od dnia wydania

rzeczy kupującemu, co oznacza, że nie musi być osobno udzielona przez sprzedawcę. Jej zasady znajdują się w przepisach art. 556 - 576 Kodeksu cywilnego.

Gwarancja to ochrona, której może udzielić dowolny podmiot. Jest to dobrowolne zobowiązanie - nie istnieje obowiązek udzielenia gwarancji. Jeżeli jednak gwarancja zostaje udzielona, musi respektować minimalne zasady ustanowione w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 577 - 581). Są to m.in. zasady przedłużania gwarancji w razie naprawy lub wymiany i dostarczanie rzeczy do serwisu na koszt gwaranta. W pozostałym zakresie gwarant może kształtować zasady odpowiedzialności dowolnie, dotyczyć to może przysługującego kupującemu uprawnienia (np. tylko naprawa),

terminu załatwienia reklamacji (np. 30 dni) czy też czasu ochrony (np. 6 miesięcy).

Rękojmia to sztywne zasady i obejmuje wady, które ujawnią się w terminie 2 lat (dla nieruchomości - 5 lat). Sprzedawca ma obowiązek naprawić lub wymienić towar, przy czym obowiązuje zasada jednokrotności. Konsument może także odstąpić od umowy sprzedaży, o ile wada jest istotna, a sprzedawca nie zablokował tego uprawnienia poprzez niezwłoczną naprawę bądź wymianę rzeczy lub gdy rzecz była już naprawiana lub wymieniana. Konsument może też żądać obniżenia ceny.

Przy składaniu reklamacji możemy wybrać, czy składamy ją z tytułu rękojmi (zawsze u sprzedawcy), czy z gwarancji (zwykle w serwisie lub

w miejscu sprzedaży - sprzedawca przekazuje wtedy rzecz gwarantowi, ale występuje tu wyłącznie w roli pośrednika). Wybór należy do konsumenta - sprzedawca nie może narzucić konsumentowi gwarancji i odesłać go do serwisu. Jeżeli jednak już dokonaliśmy wyboru, to dana reklamacja będzie przebiegała już do końca tylko według reguł, które wybraliśmy. Jeśli składamy reklamację na podstawie gwarancji, to nie możemy w zakresie tej reklamacji korzystać z rękojmi i jednocześnie zgłaszać roszczeń wobec sprzedawcy. Zanim dokonamy wyboru uprawnienia, warto więc dokładnie sprawdzić, które z nich będzie dla nas korzystniejsze. Zazwyczaj będzie to rękojmia. Gdy wada jest istotna, w ostateczności będziemy mogli odzyskać pieniądze. Gwarancja rzadko daje nam takie

prawo, a dodatkowo zwykle nie zawiera sankcji za niezakończoną reklamację w terminie. Sprzedawca bowiem, gdy nie dochowa 14-dniowego terminu (kalendarzowego) na udzielenie odpowiedzi na reklamację, musi uznać ją za zasadną.

Podsumowując: w przeważającej liczbie przypadków rękojmia będzie korzystniejsza. Czasami jednak gwarancja będzie dawała więcej możliwości - np. rękojmia nie ulega przedłużeniu po wymianie. Gwarancja tak. Należy więc porównać treść gwarancji i zapisów Kodeksu cywilnego i skorzystać z uprawnienia dającego najwięcej praw.

opracowanie: **AGNIESZKA ZAŁUSKA**
Powiatowy Rzecznik Konsumentów

Wyróżnienie dla Powiatu

Powiat Legionowski został wyróżniony za wkład w rozwój rodzinnych form opieki zastępczej. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie wspiera 140 rodzin zastępczych, w których wychowuje się ponad 200 dzieci.



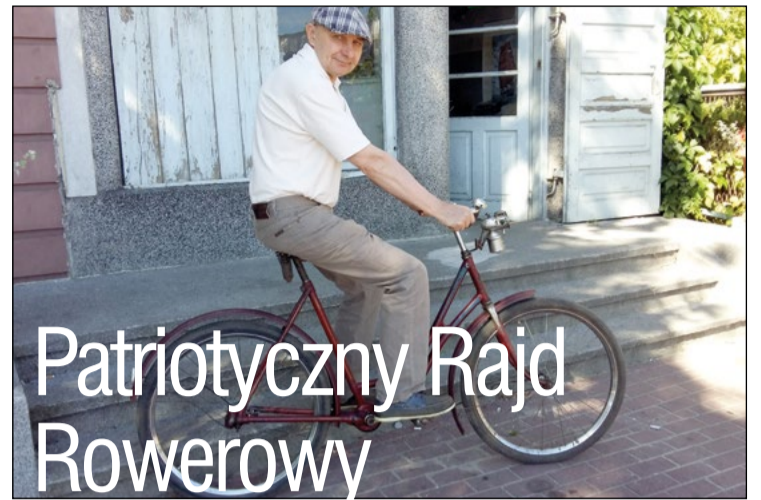
Dyrektor PCPR Anna Kaczmarek i członek zarządu powiatu Jerzy Zaborowski osobiście odebrali przyznane wyróżnienia



Pdczas III Kongresu Rodzicielstwa Zastępczego „Dziecko jest najważniejsze” Powiat Legionowski i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie zostali wyróżnieni za dołożenie wszelkich, wyjątkowych starań o rozwój rodzinnych form opieki zastępczej. Barbara Gębala - zastępca przewodniczącego Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Powiatowych i Miejskich Ośrodków Pomocy Rodzinie „Centrum” - gratulując wyróżnionym powiatom i instytucjom, podziękowała im za trud we wkładaną pracę i zaznaczyła, że stanowią wzór do naśladowania dla pozostałych.

Powiat Legionowski poprzez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w sposób stały opiekuje się 140 rodzinami zastępczymi, które wychowują ponad 200 dzieci. Ponadto prowadzi i finansuje działalność chotomowskiego domu dziecka, gdzie mieszka 30 dzieci.

MKra



Pan Adam Litwiński na unikatowym w Polsce rowerze - zagadce.

Patriotyczny Rajd Rowerowy Towarzystwa Przyjaciół Legionowa Szlakiem „Żelaznej” 10. Dywizji Piechoty gen. Żeligowskiego odbędzie się 15 sierpnia 1920 r.

Towarzystwo Przyjaciół Legionowa od 1994 r. organizuje patriotyczne rady rowerowe z Legionowa do Wólki Radzywińskiej, upamiętniające bohaterstwo żołnierzy i społeczeństwa naszego rejonu w Bitwie Warszawskiej 1920 r. Pomysłodawcą, pierwszym organizatorem i niestrudzonym animatorem Rajdu był śp. Wiesław Kwiatkowski (członek Zarządu TPL i były Wiceprezydent m. Legionowo). Tegoroczny Rajd odbędzie się 15 sierpnia 2015 r. w godzinach 9-13 i zostanie poprowadzony przez Prezesa TPL Erazma Domańskiego.

Przedsięwzięcie organizowane w 95. Rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 r. zyskało Patronat Prezydenta Miasta Legionowo i Starosty Legionowskiego, liczne grono współorganizatorów oraz sponsorów i posiada mocną formułę historyczno-turystyczną adresowaną do dorosłych oraz młodzieży.

Szczegółowy program i regulamin rajdu na stronie Towarzystwa Przyjaciół Legionowa www.przyjaciele-legionowa.org.pl.

**ERAZM DOMAŃSKI
KRZYSZTOF KOŁODZIEJCZYK**

BEZPŁATNE BADANIA

dla mieszkańców powiatu legionowskiego

Powiatowy Program Promocji Zdrowia



Profilaktyka nowotworów piersi dla kobiet w wieku 25 - 49 lat

NZOZ „Legionowo”, Legionowo, ul. Sowińskiego 4

4,25,29 sierpnia | 8,12,22,26,29 września | 13,17,24,27 października | 3,7,10,14, 17 listopada 2015

Mazowiecki Szpital Onkologiczny, Wieliszew, ul. Kościelna 61

1,5,8,13,26,29 sierpnia | 16,30 września | 24, 31 października | 21 listopada 2015

Zapisy: **22 7640 500** w godz. 11-15 w dniach: 30, 31 lipca, 28,31 sierpnia, 29, 30 września, 29, 30 października 2015

Profilaktyka nowotworów u dzieci dla dzieci w wieku 9 m-cy - 6 lat

NZOZ „Legionowo”, Legionowo, ul. Sowińskiego 4

22 sierpnia | 19 września | 24 października | 21 listopada | 5 grudnia 2015

Zapisy: **22 7640 500** w godz. 11-15 w dniach: 30, 31 lipca, 28,31 sierpnia, 29, 30 września, 29, 30 października 2015

Zajęcia sportowe dla osób z problemami zdrowotnymi powyżej 50 roku życia

PERŁA WELLNESS, Michałów-Reginów ul. Nowodworska 20

lipiec - grudzień 2015

Informacje i zapisy: **22 77 22 777**

Badania psychoruchowe i logopedyczne dla dzieci w wieku 0 - 6 lat

AD DICTUM Centrum Terapeutyczne, Legionowo, ul. Kordeckiego 18

17 lipca | 21,22 sierpnia | 5,12,26 września | 3,10 października 2015

Zapisy: **609 007 249**

Szkoła rodzenia

Legionowo, ul. Sowińskiego 15A

lipiec - grudzień 2015

Informacje i zapisy: **22 767 36 97 / 78**



www.powiat-legionowski.pl

Badania sfinansowane i współfinansowane z Powiatowego Programu Promocji Zdrowia

Plaża Open – zwycięstwo faworytów

Ostatni weekend czerwca upłynął w Legionowie pod znakiem siatkówki plażowej. Obok Areny odbył się turniej Plaża Open.



Plaża Open to ogólnopolski cykl siatkówki plażowej o randze mistrzostw Polski. Odbywa się w siedmiu miastach. Jednym z nich jest Legionowo, a Powiat Legionowski i Miasto Legionowo są współorganizatorami imprezy. Przez trzy kolejne dni od 27 do 29 czerwca mieszkańcy powiatu mogli uczestniczyć w zabawach i turniejach przygotowanych przez organizatorów.

Powiat Legionowski był współorganizatorem turnieju inauguracyjnego. Legionowskie zawody zakończyły się zwycięstwem par występujących w kadrze Polski. Męską rywalizację wygrali Michał Bryl i Kacper Kujawiak, a wśród pań triumfowały Dorota Strąg i Katarzyna Kociołek. Zwycięstwa obu par „do zera” nie pozostawiły złudzeń, kto był najlepszy.

Dwa skrajnie różne mecze obejrzelśmy w półfinałach. W pierwszym z nich zwycięzcy całego turnieju Kacper Kujawiak i Michał Bryl bez straty seta pokonali parę Jarosław Lech, Piotr Janiak. Drugi półfinał przyniósł zdecydowanie więcej emocji, po dwóch setach mieliśmy remis, a w decydującym

zaciętej walce, Jędrzej Brożyniak i Bartłomiej Dzikowicz pokonali (16:14) parę Dominik Witczak, Łukasz Kaczmarek. Przegranymi w tym pojedynku zakończyli zmagania na trzecim miejscu pokonując 2:0 Jarosława Lecha i Piotra Janiaka.

W finale kobiet Martyna Wardak i Joanna Wiatr musiały uznać wyższość reprezentantek Polski Doroty Strąg i Katarzyny Kociołek. W meczu o trzecie miejsce Magdalena Saad i Aleksandra Theis uległy parze Magdalena Szczytowiec, Joanna Baron, które mogły się cieszyć z brązowych medali. Na konferencji prasowej po finałach, Katarzyna Kociołek ze zwycięskiej pary chwaliła organizatorów za profesjonalne przygotowanie zawodów.

Zacięta rywalizacja zakończyła się rozdaniem medali i dyplomów przez współorganizatorów: starostę Jana Grabca i zastępcę prezydenta Legionowa Piotra Zadroznego.

Turniej gościł w naszym powiecie po raz pierwszy, ale trzeba mieć nadzieję, że nie ostatni, ponieważ rywalizacja siatkarzy plażowych wzbudziła duże zainteresowanie mieszkańców.

PW/ADK



W kasku ładniej

Pod takim hasłem Szkoła Podstawowa im. S. Krasińskiego w Chotomowie zorganizowała konkurs dla dzieci pokonujących drogę do i ze szkoły na rowerze. Nagrodę główną ufundował Starosta Legionowski Jan Grabiec.

Celem konkursu było podniesienie poziomu bezpieczeństwa uczniów w drodze do i ze szkoły oraz wyrobienie nawyku noszenia kasków rowerowych. Zwycięzcą okazał się Oskar Sereda, uczeń kl. 6c, której wychowawcą jest Tomasz Rybałko – pomysłodawca konkursu. Oskar otrzymał wysokiej klasy rower, ale postanowił... odstąpić go siostrze. Zapytany, dlaczego, odpowiedział krótko: „Bo jej rower jest beznadziejny”. Oczywiście ten szlachetny gest wywołał owację na sali wypełnionej uczestnikami konkursu.

To jednak nie koniec miłych chwil. Zwycięzca został wyłoniony w losowaniu, ale Rada Rodziców postanowiła uhonorować i nagrodzić najbardziej zasłużonych, czyli tych, którzy w czasie trwania konkursu do szkoły przyjeżdżali w kasku najczęściej. Gry oraz zestawy lampek rowerowych i świecące wentylki do kół otrzymali:

klasy „0” Artur Falkowski, przyjechał 11 razy w kasku
klasy „1” Ewa Derlacz, przyjechała 12 razy w kasku
klasy „2” Maksymilian Nagat, przyjechał 27 razy w kasku
klasy „3” Jakub Wyżykowski, przyjechał 22 razy w kasku

klasy „4” Mateusz Mrozek, przyjechał 11 razy w kasku
klasy „5” Kajetan Dziubiński, przyjechał 15 razy w kasku
klasy „6” Oskar Sereda, przyjechał 24 razy w kasku.

W konkursie mogły wziąć udział wszystkie dzieci, które przyjeżdżają do szkoły w kasku samodzielnie (jeśli mają kartę rowerową) lub z osobą dorosłą. Wystarczyło przynajmniej raz przyjechać w kasku, by wrzucić podstemplowany kupon do specjalnej skrzynki i wziąć udział w losowaniu nagrody głównej – roweru. Wzięło w nim udział 69 uczniów.

Zwycięzcy losowania i konkurencji nie byli jedynymi bohaterami uroczystości. Wyróżnieni zostali również chłopcy, którzy podczas trwania konkursu odnaleźli pod szkołą kopertę z dużą sumą pieniędzy. Po sprawdzeniu zawartości postanowili odnieść gotówkę do szkoły, co skwapliwie uczynili. Brawa należą się: Oskarowi Bońkowskiemu, Oskarowi Twardowskiemu oraz braciom – Mateuszowi i Kacprowi Mrozkom.

MARIUSZ KRASZEWSKI

Zwycięzca konkursu Oskar Sereda. Wraz z nim do pamiątkowego zdjęcia pozowali (od lewej): Janusz Głogowski, Grażyna Sprawka (dyrektor SP Chotomów), Zbigniew Garbaczewski, Tomasz Rybałko.

